

Historia

Najstarsi mieszkańcy gminy - Biezuńczanie

Człowiek na naszym terenie pojawił się w okresie zwanym mezolitem (8-10 tys. lat p.n.e.). W XIII w. p.n.e. osiedlili się tu Prastłowianie. We wczesnym średniowieczu po obu stronach środkowego biegu Nysy Łużyckiej, a więc i gminę Siekierzyn zamieszkiwało zachodnio-słowiańskie, serbołużyckie plemię Biezuńczan. Pozostałością ich grodu jest grodzisko w Białogórze datowane na X-XII w., położone już na terenie gminy Zgorzelec. W pobliżu znajduje się kurhanowe cmentarzysko użytkowane w okresie od VII do połowy XI wieku. Ze względu na walory turystyczne i naukowe utworzono tu rezerwat archeologiczny. W Siekierzynie, Zarębie i Wyrębie w 28 miejscach znaleziono relikty działalności człowieka.



Powstanie miejscowości, ich nazwy i właściciele

Gminne miejscowości mają ciekawą i zróżnicowaną historię. Siekierzyn (Geibsdorf) i Nowa Karczma (Neukretscham) były własnością miasta Lubania. Rudzica (Pfaffendorf) - lubańskiego klasztoru magdalenek. Zaręba (Lichtenau) i Wyręba (Stolzenberg) stanowiły dobra rycerskie. Pisaczów (Schreiberbach), Ponikowo (Augustenthal), Wesołówkę (Löbenlust) i Wyżne (Hohberg) założyli eksulanci, protestanci czescy, którzy po wojnie trzydziestoletniej (1618-1648) wyemigrowali ze Śląska i Czech i osiedlili się na protestanckich Górnych Łużycach.

W XII i XIII w. na teren dzisiejszej gminy Siekierzyn napłynęli niemieccy koloniści i stopniowo zdominowali miejscową, słowiańską ludność, która uległa germanizacji.

Siekierzyn założyli niemieccy przybysze na początku bądź w połowie XIII w. i nazwali ją prawdopodobnie od imienia zasadzcy (sołtysa) "Geibsdorf". Początkowo wieś była własnością pochodzącego z Miśni rycerskiego rodu von Haugwitz, później, od 1489 r. należała do rady miejskiej Lubania. W 1843 r. dobra siekierczyńskie, które miasto posiadało na prawach lenna zostały przekształcone w alodium. Pod koniec XIX stulecia wielowiekowe związki Siekierzyna z Lubaniem zostały zerwane i wieś stała się samodzielną gminą.



Kolonię Siekierzyna, Nową Karczmę założyło w 1572 r. miasto Lubań. Położona przy starym trakcie handlowym - Drodze Królewskiej żyła z obsługi podróżnych i stąd jej nazwa.



Zarębę, podobnie jak Siekierzyn założyli niemieccy koloniści w XIII lub XIV wieku. Niemiecka nazwa wsi pochodzi od polany (Lichtung), którą, jak głosi tradycja, osadnicy wyrabali w puszczy, aby się osiedlić. W zaraniu swego istnienia wieś była lennem Lubania. W XIII bądź XIV w. stała się własnością pochodzącego z Turyngii rycerskiego rodu von Salza. Pod koniec XVI w. uległa podziałowi na Zarębę Górną (Ober Lichtenau) i Zarębę Dolną (Nieder Lichtenau). Każda z nich była odtąd odrębną miejscowością z położonym na jej terenie majątkiem rycerskim (szlacheckim). Dolna pozostawała w rękach von Salzów niemal do końca XVIII wieku. Górna dostała się najpierw von Eberhadtom, potem przeszła na własność von Döbschützów.

Jeden z nich Henryk Zygmunt von Döbschitz, pan na Zarębie Górnej w latach 1651-1696 był człowiekiem nietuzinkowym. Dla poznania świata i nabycia ogłady podróżował po Europie. Przekształcił swoje dobra w majątek dziedziczny i alodialny. W latach 1684-1685 dokonał gruntownej przebudowy kościoła.



Po jego śmierci Górną Zarębą władały rodziny von Kunkel i von Löben. Członek tej ostatniej rodziny szambelan Krzysztof Albert von Löben zapisał się w historii założeniem w swych dobrach w 1779 r. kolonii eksulanckich Ponikowa

i Wesołówki. Niemiecką nazwę pierwszej - "Augustenthal" (Dolina Augusty) nadano na cześć żony szambelana Karoliny Augusty z domu von Ponickau. Drugą (niem. Löbenlust) - utworzono od nazwiska jej założyciela. Trzecia kolonia Zaręby, Pisaczów, której niemiecka nazwa "Schreiberbach" pochodzi od nazwy potoku przez nią przepływającego, założona została wcześniej, prawdopodobnie pod koniec XVI wieku.



W latach 1785-1818 dobra górnozarebiańskie należały do rycerskich rodów von Röder, von Falkenstein oraz von Üchtritz, a w roku 1859 znalazły się w rękach Juliusza Bierbauma, który odbudował popadający w ruinę pałac. Po nim wieś odziedziczyła jego córka Luiza, żona barona Bruno von Steinäckera. Z Bierbaumami i Steinäckeraami związane są początki wydobycia węgla brunatnego w Zarębie.

Pod koniec XIX w. Zaręba Górna przechodziła z rąk do rąk. W latach 1880-1888 majątek dzierżawił Ruprecht z Reichenau. W 1888 właścicielem został baron von Ronenburg, a następnie Andre z Drezna, który sprzedał go niejakiemu Buse z Lipska. Na przełomie wieków górnozarebiański majątek posiadali Job i Böker, a w latach 1902-1906 rotmistrz Jan Schwerin. W okresie międzywojennym dobra Górnej Zaręby należały do Vogla von Falkensteina.



Dolna Zaręba pozostawała po podziale w rękach von Salzów do roku 1783. Potem jej właścicielami zostali hrabiowie von Röder. W dobie wojen napoleońskich była własnością arystokratycznego rodu von Hochberg. W 1817 nabył ją Franciszek Giersberg. Majątkiem administrował jego krewny von Thamm. Za jego czasów spłonął pałac i zabudowania dworskie. Podupadający majątek dostał się w 1837 r. baronowi Otto von Oppell. W 1849 r. w posiadanie Zaręby Dolnej wszedł Hugo Seifert z Berlina. Przekształcił on majątek z lenna w alodium, odbudował pałac i otoczył go parkiem. Następnie dobra dolnozarebiańskie przypadły von Schalischom z głogowskiego. W 1870 r. właścicielem majątku był Jan Gotfryd Pudlloss, a w latach 1882-1922 należał do rodziny Müllerów. W okresie międzywojennym Dolną Zarębę posiadała rodzina von Carnap.

Brak bliższych wiadomości kiedy i przez kogo założona została Wyręba (Stolzenberg = Dumna Góra). Wieś będąc dobrem rycerskim o mniejszym znaczeniu przez wiele lat związana była z większym i ważniejszym majątkiem szlacheckim w Sławnikowicach, gdzie mieściła się siedziba właściciela obu majątków.

Na przełomie XIV i XV w. należała do Tietzena von Gersdorfa. W 1466 r. wzmiankowany jest jako pan na Wyrębie von Hoberg, a w 1454 r. Benesz von Sor, który sprzedał ją Lorencowi Utmannowi. Po jego śmierci sukcesorką została żona Małgorzata. Od niej kupił dobra wyrębiańskie patrycjusz zgorzelecki Jerzy Emerich.



W latach 1494-1580 wieś znajdowała się w rękach zarebiańskiej linii von Salzów. Ostatni jej właściciel z tego rodu Prokop von Salza odstąpił Wyrębę radzie miejskiej Lubania, od której odkupił ją właściciel Sławnikowic Fryderyk Młodszy von Tschirnhaus. Jego rodzina władała Wyrębą do początku XVIII stulecia. Najwybitniejszym reprezentantem tej rodziny był Ehrenfried Walter von Tschirnhaus, członek francuskiej Akademii des Sciences, założyciel prywatnego towarzystwa naukowego "Muzeum", przyjaciel Leibniza, Spinozy i Colberta.

W XVIII i XIX w. wieś należała do właścicieli Sławnikowic.



Założenie Rudzicy należy datować na XIII wiek. Niemiecka nazwa "Pfaffendorf" nawiązuje do legendy utrzymującej, iż powstała za sprawą duchownego. Do 1386 r. wieś była dobrem rycerskim i należała do rodziny von Sor, od której odkupił ją lubański klasztor magdalenek. Zakon dobra rudzickie utrzymał w swym posiadaniu, mimo zagrożeń sekularyzacją na początku XVIII w. i w czasach Kulturkampfu, aż do II wojny światowej.

Kolonie Rudzicy, Wyżne (Hohberg) założyli czescy eksulanci w XVIII wieku. Nazwę nadano jej na cześć baronowej Eleonory Wilhelminy von Hohberg, właścicielki dóbr włosieńskich, na terenie których przysiółek powstał.

Siedzibami dóbr rycerskich były pałace i dwory. Pałac w Zarębie Górnej zbudowany został na przełomie XVI i XVII stulecia. W 1673 r. strawił go pożar. W połowie XIX w. odbudowany został w stylu neogotyku angielskiego i w takim kształcie zachował się po dzień dzisiejszy.



Również ciekawy historycznie jest pałac w Zarębie Dolnej. Wzniesiony około 1550 r. w stylu renesansowym przez von Salzów, spłonął w 1673 r. w czasie pożaru wsi. Odbudował go w 1849 r. nadając kształt budowli neorenesansowej Hugo von Seifert. On był też założycielem romantycznego parku jaki rozciąga się wokół pałacu.

O wiele skromniejszy od zarębiańskich pałaców dwór w Wyrębie zbudowano w 1800 roku. Wraz z zabudowaniami gospodarczymi z końca XVIII w. tworzy dobrze zachowany zespół folwarczny.

Wojny, zarazy, klęski żywiołowe

Jak większość terenów przygranicznych, tak i pogranicze śląsko-łużyckie, w pasie którego położona jest nasza gmina, często nawiedzały wojny.

W XV w. husyci dwukrotnie, w 1427 i 1431 r. najechali ziemię między Kwisą a Nysą Łużycką. Ucierpiały wówczas prawie wszystkie miejscowości siekierczyńskiej gminy.

W czasach wojny trzydziestoletniej (1618-1648) ludności mocno dały się we znaki: kontrybucje, pobór rekruta, przemarsze wojsk cudzych i własnych, w trakcie których nie szczędzono mieszkańców i ich siedzib, pałac i mordując. W 1618 r. przez pół roku obozowały w Siekierzynie wojska palatyna reńskiego Fryderyka V. Pod koniec tego konfliktu zbrojnego gwałty nie opłacanych żołnierzy doprowadziły do ucieczki mieszkańców Zaręby w okoliczne lasy. Ich gospodarstwa zostały zniszczone, a inwentarz wybity. Pola leżały odłogiem.

Wiek później ziemię gminy przemierzały walczące ze sobą w wojnie siedmioletniej (1756-1763) wojska pruskie i austriackie. W 1757 r. Rudzicę zajął korpus wojsk cesarskich księcia Arenberga. W 1758 r. przez Rudzicę i Siekierzyn przeciągnęły oddziały pruskie z królem Fryderykiem II Wielkim na czele. W Rudzicy Prusacy spalili 27 domów, w Siekierzynie - 84 i 3 młyny. W 1759 książę Henryk Pruski wybrał Rudzicę na kwaterę główną swojej trzydziestotysięcznej armii. 30 lipca tegoż roku w Zarębie Dolnej, w pałacu von Salzów kwaterował sztab głównej armii austriackiej dowodzonej przez hrabiego L. Dauna. W 1761 r. przemarsz wojsk pruskich przez Wyrębę wywołał przerażenie miejscowej ludności.

Okres wojen napoleońskich to czasy potyczek i ożywionych ruchów wojsk. "Drogą Królewską" przez Nową Karczmę ciągnęły oddziały francuskie, rosyjskie i pruskie. Spotkać tu można było cara Rosji Aleksandra I, cesarza Francuzów Napoleona Bonaparte i rosyjskiego feldmarszałka Kutuzowa. W czasie kampanii 1813 r. doszło pod Rudzicą do potyczki Prusaków z Francuzami. 2 września Rudzicę zajęły wojska pruskie gen. Von Wartenburga, a w 4 dni później kwaterował tu korpus francuskiego arystokraty w służbie rosyjskiej de Langerona. Po bitwie nad Kaczawą na teren dzisiejszej gminy Siekierzyn wkroczyła armia śląska pruskiego feldmarszałka G. L. von Blüchera, który nałożył na Siekierzyn ogromną kontrybucję.

Podczas wojny prusko-austriackiej 1866 r. Rudzica znalazła się na trasie przemarszu oddziałów księcia Fryderyka Karola.

Kolejne konflikty zbrojne - wojna Prus z Francją 1870-1871 i I wojna światowa (1914-1918) nie dotknęły bezpośrednio mieszkańców gminy. Jednak będąc obywatelami Prus, a od 1871 r. Cesarstwa Niemieckiego ginęli na polach bitew jako żołnierze najpierw pruskiej, potem niemieckiej ojczyzny. Im też w prawie wszystkich miejscowościach gminy stawiano pomniki wojenne. Niestety, naszych czasów nie doczekał żaden.



Nieodłącznymi siostrzycami wojen były zarazy dziesiątkujące ludność. W latach 1582 i 1585 w Zarębie grasowała dżuma. W roku 1613 panująca w Lubaniu i Zarębie zaraza zebrała obfite żniwo. W czasie wojny trzydziestoletniej przemieszczanie się walczących wojsk sprzyjało rozprzestrzenianiu się chorób zakaźnych. Żołnierze Fryderyka V

Pałatyńskiego przywlekli ze sobą "chorobę węgierską". W Siekierzynie zmarło 70 osób. W 1625 r. Zarębę ponownie zaatakowała dżuma. W tejże wsi w roku 1632 "morowe powietrze" zabiło 83 osoby. W Rudzicy zmarła na dżumę połowa górnej części wsi. W 1712 r. wielu mieszkańców tej miejscowości powaliła ospa.

Tragicznymi wydarzeniami w życiu lokalnej społeczności były pożary, szczególnie niebezpieczne ze względu na drewnianą zabudowę wsi. Domy płonęły w czasach wojen i czasach pokoju. Szczególnie zapisał się w ludzkiej pamięci wielki pożar Zaręby w 1763 r., kiedy to spłonęły oba pałace szlacheckie. Nic więc dziwnego, że przywiązywano dużą wagę do ochrony przeciwpożarowej. Już w 1786 r. zbudowano remizę strażacką w Zarębie, potem w Rudzicy, Siekierzynie i Wesołowce.

Życie religijne

Misję chrystianizacyjną w pogańskich wówczas Górnych Łużycach prawdopodobnie prowadzili wysłannicy założonego w 967 r. biskupstwa w Miśni.

Przypuszcza się, że ośrodkami ewangelizacyjnymi w naszym rejonie był Lubań, Zawidów i Leśna. Biorąc pod uwagę położenie geograficzne teren dzisiejszej gminy znajdował się głównie w kręgu oddziaływania ośrodka lubańskiego.

Pierwsza wiarygodna wzmianka o istnieniu kościołów i parafii w Siekierzynie, Zarębie i Rudzicy pochodzi z 1346 r. i znajduje się w "Matrykule biskupstwa miśnieńskiego" (Meissner Bistums Matrikel).

O kościołach i proboszczach tych parafii do czasów reformacji (XVI w.) wiemy niewiele. W Siekierzynie przed 1452 r. proboszczem był M. Kettelmann. Około 1488 r. źródła odnotowują P. Bocka, a w 1505 r. J. Sonnewalda. W Zarębie stanowisko to w 1523 r. pełnił V. Jackel, w Rudzicy w 1386 r. - ks. Lorenz.

Po wystąpieniu M. Lutra w 1517 r. jego nauka i religia szybko przyjęła się w Siekierzynie i Zarębie, gdzie ludność masowo przechodziła na protestantyzm. Rudzica należąca do katolickiego zakonu magdalenek pozostała przy katolicyzmie jako jedna z 11 miejscowości w całych Górnych Łużycach. Dużą w tym zasługą ówczesnego proboszcza ks. S. Stürza.

Już w 1525 r. pojawił się w Siekierzynie pierwszy ewangelicki duchowny, pastor K. Schneider, zwany Melzer. Na przełomie XVII i XVIII w. działali tu: autor śpiewnika kościelnego J. Neuherz, a pod koniec XVIII i na początku XIX stulecia pastor Goebel i jego syn Dionizy. W latach 20. ub. wieku na urządzie proboszczowskim zasiadał Kampfmeyer, a po nim, ostatni przed wojną, ewangelicki proboszcz J. Saalfeld.

Siekierzyńska parafia była parafią bardzo prężną. Prowadziła 4 szkoły, miała własny dom młodzieżowy, wydawała pismo "Ojczysty dzwon z Siekierzyna" (Heimatglocken aus Geibsdorf).



Zaręba stała się protestancka w 1549 r. Pierwszym pastorem został Teucher, a jego następcą M. Merkt (1547-1548). W latach 1618-1623 proboszczem był F. Hartmann. W 1686 i 1692 odnotowany jest K. Pietschmann, za czasów którego przeprowadzono generalny remont świątyni. Od 1776 do 1813 r. parafią zarządzał J. E. Dehmel. Rozbudował on kościół i pozostawił po sobie "Kronikę Zaręby koło Lubania" (Chronik von Lichtenau den Lauban), ważne źródło do poznania historii miejscowości. Po nim nastąpił jego syn Ehrenreich (1813-1846). Kolejnymi proboszczami byli: K. L. Hubert (1846-1876), R. Stalzenberg (1876-1886), Bunzel (1886-1927) oraz Hüttig, ostatni luterański proboszcz Zaręby.

Rudzica w odróżnieniu od Siekierzyna i Zaręby oparła się protestantyzmowi i pozostała katolicka po dzień dzisiejszy. Parafia na kilka stuleci stała się centrum życia katolickiego w południowo-zachodniej części pow. lubańskiego, a jej proboszczowie nieśli posługę duszpasterską żyjącym w diasporze katolikom aż po Zawidów (Seidenberg). Rudzica też w XIX w. podjęła dzieło rekatalizacji okolicznych miejscowości.

Wracając do proboszczów Rudzicy, następcą wspomnianego S. Stürza został ks. M. Moller. Pełnił tę funkcję od co najmniej 1569 r. do początku XVII wieku. Po nim nastąpił G. Kathmann. W czasie wojny trzydziestoletniej gdy brakowało duchownych katolickich i parafie łączono w jednym ręku proboszczami Rudzicy i Henrykowa (Hennersdorf)

na przemian byli O.F. Höpner i P. F. Longe. Prawie pół wieku (1658-1703) urząd proboszczowski piastował A. Kretschmer. Jego następcą został P. J. Czumpel.

W latach 1726-1730 proboszczem był J.J. Wosky von Bärenstamm. Choć zaledwie 4 lata przebywał w Rudzicy, można go uznać za najwybitniejszą postać w jej historii. W roku 1743 wybrano go dziekanem budziszyńskim - głową Kościoła katolickiego na Łużycach. W 1753 r. otrzymał sakrę biskupią. Wosky wydatnie pomógł w przebudowie rudzickiej świątyni, którą w roku 1754 ponownie konsekrował. Po nim parafią administrowali: J. B. Nowotnik (1730-1750), M. Lara (1760-1775), J. Hantschke (1775-1789), M. Jentsch i J. Otto (1790-1798).

Skąpe są przekazy o rudzickich proboszczach w XIX wieku. Wiadomo, że w latach 1798-1806 proboszczem był A. Czisch, następnie A. Rönich (1806-1826), J. Wanjetscheck (1826-1851), L. Zwierne (1853-1857), baron von Röschütz (1857-1864) i L. Huizdill (1864-1898).

W wiek XX weszła parafia w Rudzicy pod zarządem ks. P. Algermissena, który urząd proboszcza sprawował do 1905 roku. Jego następcy P. Vogtowi, proboszczowi w latach 1905-1933, mieszkańcy wsi wiele zawdzięczają. Współ z Caritasem pomagał bezrobotnym. Sprowadził w 1921 r. siostry z "Kongregacji Córek Przenajświętszego Zbawiciela" (Kongregation der Töchter vom Allerheiligsten Heiland). Zakonnice prowadziły przedszkole, ambulatorium medyczne i szkołę gospodarstwa domowego. Ostatnim niemieckim proboszczem był P. Jahnel.



Parafia w 1. połowie XIX w. tętniła życiem. Prócz zakonnic działało tu religijne stowarzyszenie czeladnicze, tzw. Rodzina Kolpinga, funkcjonowała szkoła katolicka, dużym uznaniem cieszył się chór kościelny. W 1923 r. jej filią stał się Sulików (Schönberg), a w Zawidowie dzięki zabiegom ks. Röschütza otwarto kaplicę.

Życie religijne koncentrowało się w kościołach. Na terenie gminy zachowały się 3 świątynie : poewangelickie kościoły w Zarębie i Siekierzynie oraz katolicki w Rudzicy. Znajdujący się w tej wsi kościół ewangelicki nie doczekał naszych czasów.

Najcenniejszą historycznie i architektonicznie gminną budowlą jest rzymsko-katolicki kościół w Rudzicy. Wzniesiony w 1569 r. na miejscu starszego (wzmiankowanego w 1346 r.), rozbudowany w latach 1752-1754 taki kształt zachował do dziś. Późnobarokowy wystrój wnętrza, dzieło anonimowego warsztatu śląskiego pochodzi z czasów rozbudowy. Na uwagę zasługują : ołtarz główny z obrazem św. Katarzyny Aleksandryjskiej, ambona, krucyfiks i pieta z początku XIX wieku. Na wieży (sygnaturce) znajduje się szesnastowieczny dzwon pokryty bogatą figuralną ornamentyką. Na koniec XVII do połowy XIX w. datowane są epitafia w ścianie kościoła i przykościelnym murze.



W katolickiej Rudzicy mniejszość ewangelicka miała też swoją, choć o wiele młodszą świątynię. Wzniesiono ją w 1885 r. dzięki pomocy Stowarzyszenia Gustawa Adolfa (Gustaw-Adolf Verein). Zmarłych protestanci chowali na cmentarzu oddanym do użytku w 1872 roku.



Kościół w Zarębie, wzmiankowany w 1346 r., został w 1427 zniszczony przez husytów. Odbudowany przez Prokopa von Salza, otrzymał w 1623 r. nowy ołtarz. W latach 1684-1685 świątynię praktycznie od nowa ponownie zbudowano. W wyniku kolejnego remontu (1795-1797) powiększono ją, by mogła pomieścić wiernych z powstałych w tym czasie eksulanckich kolonii. Obecnie jest to neogotycka budowla założona na planie prostokąta z dwuspadowym dachem. Fasadę z wejściem do kruchty zdobi schodkowy szczyt. Nad prezbiterium wznosi się czworoboczna wieża nakryta namiotowym dachem. Uwagę zwracają pochodzące z początku XX w. witraże, m.in. fundacji H. Tiedemanna.



Siekierczyńska świątynia, tak jak w przypadku kościołów w Zarębie i Rudzicy, wzmiankowana jest w 1346 roku. Istniejący budynek wzniesiono na miejscu starszego w latach 1798-1800. Skromny wystrój wnętrza nie jest

jednorodny stylowo. Składają się nań barokowy ołtarz (2. ćw. XVIII w.), manierystyczna ambona, klasycystyczne organy i 2 barokowe rzeźby św. Piotra i Pawła z połowy XVIII w.

Gospodarka

Podstawowym zajęciem ludności gminy było rolnictwo. W XVII w. zaczęło się rozwijać włókiennictwo, a w połowie XIX stulecia górnictwo węgla brunatnego i bazaltu. Wówczas Siekierzyn i Zaręba nabrały charakteru wsi przemysłowych.

Ziemia była własnością feudałów świeckich (rycerskie dobra w Zarębie i Wyřebie) oraz duchownych (majątek magdalenek w Rudzicy), a także lubańskiej rady miejskiej (Siekierzyn), którzy utworzyli w swych dobrach kilka folwarków, po dwa w Zarębie i Rudzicy, jeden w Siekierzynie. Pracowali w nich pańszczyźniani chłopci. Folwarki zakładali również sołtysi korzystając z przywilejów wynikających z przewodzenia samorządowi gminnemu.

Prócz tradycyjnej uprawy zbóż i roślin okopowych siano len, surowiec dla potrzeb rozwijającego się włókiennictwa. W siekierczyńskich stawach, z których wieś słynęła hodowano karpie. Pierwsza wzmianka o ich istnieniu pochodzi z 1541 roku. W Rudzicy dobrze rozwinięte było bartnictwo.

Przez dziesiątki lat chałupnicza produkcja płótna lnianego, później bawełnianego była obok rolnictwa źródłem utrzymania ludności. Początki rozwoju lnianstwa związane są z czeskimi eksulantami, którzy uciekając przed prześladowaniami religijnymi w swoim kraju zaczęli osiedlać się w 2. połowie XVII w. na Górnych Łużycach. Będąc biegłymi w włókienniczym rzemiośle, uczynili z Siekierzyna w 2. połowie XVIII w. ważny jego ośrodek. Na 4 000 mieszkańców, jakie wówczas liczył, 3 800 żyło z przędzalnictwa i tkactwa.



Kres chałupniczemu rzemiołstwu położyły w XIX w. mechaniczne tkalnie. W Siekierzynie taką tkalnię założyła firma "J. G. Queisser". W okresie II wojny światowej mieściły się tu zakłady zbrojeniowe "Lange und Ribscher". Po wojnie - zakłady dziewiarskie "Milana".



Bardzo ważną rolę w życiu gospodarczym gminy odgrywało górnictwo węgla brunatnego. Zarębiańsko-siekierczyńskie zagłębie należało do najważniejszych na Górnych Łużycach. Węgiel zaczęto wydobywać w Zarębie metodą odkrywkową w połowie XIX wieku. Pierwszy szyb głębinowy zbudował w 1854 r. właściciel dóbr rycerskich w tej wsi J. Bierbaum. W 1872 otworzył on kopalnię "Cesarz Wilhelm" (Kaiser Wilhelm Grube). Od 1864 r. funkcjonowała na pograniczu Zaręby i Siekierzyna, należąca do drezdeńskich przemysłowców kopalnia "Szczęście" (Gluck Grube). Powstała w 1871 r. w Zarębie spółka akcyjna "Szczęść Boże" (Glückauf) 2 lata później wchłonęła kopalnię "Szczęście", a w 1899 przejęła kopalnię "Cesarz Wilhelm" i w XX w. weszła jako monopolista w zagłębiu zarębiańsko-siekierczyńskim. Po wojnie uruchomiono jedynie najnowocześniejszy szyb w Siekierzynie pod nazwą Kopalnia "Lubań", która pracowała do 1958 r.

Pierwsza informacja o pozyskiwaniu bazaltu, drugiego obok węgla brunatnego bogactwa naturalnego gminy pochodzi z końca XVIII wieku. W połowie XIX stulecia funkcjonował kamieniołom w Pisaczowie i dwa w Zarębie. Do II wojny światowej firmy "Hart Basalt Werke", "Brüggemann Görlitz" oraz "Holzamer i Bauer" eksploatowały bazaltowe neki "Kamień" (Steinberg) i "Łomną" (Ober Steinberg). Po wojnie produkcję przeniesiono na "Bukową Górę". Na niewielką skalę wydobywano również torf.

W przeszłości gminne wsie były samowystarczalne. Działały usytuowane nad Siekierką młyny. Browary i gorzelnie przetwarzały płody rolne. Towary codziennego użytku oferowała dobrze rozwinięta sieć sklepów. Zapotrzebowanie na usługi zaspakajali rzemieślnicy różnych zawodów. Funkcjonowały gospody i zajazdy. Sprawy administracyjne załatwiał sołtys stojący na czele wiejskiego samorządu.



W 1. połowie XIX w. w Siekierzynie była olejarnia, tartak, cegielnia Rothego i 3 młyny wodne. Znajdowało się kilkanaście sklepów. Usługi świadczyło 10 piekarzy, 6 krawców, po 5 stolarzy, kowali, szewców i rzeźników, 3 kołodziei

i murarzy, 2 cieśli, bednarz i ślusarz.

W Rudzicy w XIX w. źródła wymieniają: młyn wodny, młyn do mielenia kory dębowej, młyn koński, młyn deptakowy i kuźnię miedzi. We wsi mieszkało 4 szwerców, tyleż krawców, 3 stolarzy, 2 kowali, stelmach, bednarz, ślusarz i powroźnik.

W Zarębie w 1. połowie XIX w. odnotowano 4 młyny, olejarnię, wiatrak i 3 tartaki. Było 10 sklepikarzy, 13 rzemieślników różnych profesji.



Na terenie gminy w latach 40. XIX w. można się było doliczyć 18 gospód. Najpopularniejsze to : "Pod Kasztanem" (Prinz Regent) i "Wypoczynkowa" (Gasthof zur Erholung) w Siekierzynie, "Pod Pruskim Orłem" (Gasthof zum preussischen Adler) w Zarębie, "Leśny Młyn" (Buschmühle) w Pisaczowie i "Pod Złotym Widokiem" (Gaststätte zur golden Aussicht) w Wesołowce. Wśród nich szczególną rolę odgrywały tzw. "karczmny sądowe" (Gerichtskretscham), miejsca zebrań samorządu wiejskiego.

Przez północną część gminy przebiegał stary trakt handlowy zwany "Królewską Drogą". Jego znaczenie upadło wraz z powstaniem kolei żelaznej. W 1865 r. otwarto linię kolejową relacji Zgorzelec Ujazd-Lubań-Rybica, przy której powstała w Zarębie Górnej stacja kolejowa. Linię zelektryfikowano w 1923 roku. Po wojnie zdemontowali ją Sowieci.

Szkolnictwo

Początki oświaty w gminie sięgają XVI wieku. W Siekierzynie szkoła istniała już w 1548 roku. W 1. połowie XIX w. we wsi funkcjonowały 3 szkoły ewangelickie: w dolnej, środkowej i górnej części tej miejscowości. Było to podyktowane obowiązującym prawem, które stanowiło, że uczniowie na terenie podgórskim nie mogli mieć do szkoły dalej niż ćwierć mili (około 2 km).



Zaręba ewangelicką szkołę posiadała jeszcze przed 1566 rokiem. Szkołę w Wesołowce zbudowano i oddano do użytku w 1880 roku. W Rudzicy o zdecydowanej przewadze ludności wyznania rzymsko-katolickiego szkołę katolicką zorganizowano w latach 1752-1754, a ewangelicką w 1861 r., przeniesioną w 1885 r. do nowo wybudowanego budynku. W Wyrębie szkoły nie było. Dzieci chodziły do Sławnikowic.

Nauczycielami, zwanymi "schulmeistrami" byli ludzie, którzy wykonując różne zawody łączyli je z profesją pedagogiczną. Szczególną rolę wśród nich odgrywał kantor (organista i kierownik chóru kościelnego) pełniący z reguły funkcję nauczyciela.

Ludność

Pod względem narodowościowym pierwszymi mieszkańcami naszych terenów byli serbołużyczcy Biezuńczanie. Potem, począwszy od XII w. napływać zaczęli niemieccy koloniści i zdominowali miejscową ludność, która uległa germanizacji. W XVII-XVIII stuleciu pojawili się Czesi, wiejscy tkacze uciekający przed prześladowaniami religijnymi w swoim kraju. Po II wojnie światowej na terenie dzisiejszej gminy osiedlili się Polacy, wygnani z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej.

Do reformacji ludność gminy była jednorodna pod względem religijnym. W całości należała do Kościoła katolickiego. Po wystąpieniu w 1517 r. M. Lutra masowo zaczęła przechodzić na protestantyzm. Katolicką pozostała jedynie Rudzica. W 1945 r. ziemie te ponownie zasiedlili katolicy, Polacy zza Buga.

Z ekonomiczno-prawnego punktu widzenia przez całe średniowiecze, aż po XIX w. ludność gminy dzieliła się na dwie podstawowe warstwy - feudałów świeckich i duchownych oraz pańszczyźnianych chłopów. W 2. połowie XIX w. w Siekierzynie i Zarębie pojawiła się nowa warstwa - robotnicy (proletariat), dla których źródłem utrzymania była praca w kopalniach węgla brunatnego, kamieniołomach, mechanicznych tkalniach.

We wczesnym średniowieczu gmina była słabo zaludniona. Z biegiem czasu liczba zamieszkującej ją ludności rosła.

Pod koniec XVIII stulecia Siekierzyn liczył 4 000 mieszkańców, potem (XIX w.) mniej - 2 500 osób. W Zarębie liczba mieszkańców w XIX w. wahała się w granicach 1 700 - 2 000, w Rudzicy - od 700 do 1 000 osób.

Spacerkiem przez wsie i przysiółki

Większość gminnych miejscowości to typowe wsie łańcuchowe ciągnące się wzdłuż potoków. Po obu ich stronach rozlokowały się chłopskie gospodarstwa. Szczególną urodą wyróżniały się domy łużyckie, które począwszy od średniowiecza budowano stosując konstrukcję szkieletową. Budynki wznoszono także z ciosów bazaltowych łatwo dostępnych ze względu na bliskość kamieniołomów.

Cechą charakterystyczną wiejskiego pejzażu Siekierzyna jest ciąg stawów hodowlanych w pasie biegu Siekierki. Nad Stawem Folwarcznym stał dom młodzieżowy (Jugendheim).



W latach 1936-1937 zbudowano w pobliżu naturalne kąpielisko. W centrum wsi naprzeciw zespołu kościelnego obejmującego ewangelicką świątynię, szkołę kościelną i pastorówkę znajdował się urząd siekierczyńskiej gminy i straż pożarna.



W Nowej Karczmie, na Pastwie (Hutberg) odbywały się co roku zawody strzeleckie, w których brały udział okoliczne bractwa kurkowe.



Rudzicę śmiało nazwać można wsią krzyżami znaczoną. Przydrożne krzyże datowane na XVIII-XX w. są cechą charakterystyczną wsi zamieszkałej przez katolików. Szczególnym rodzajem krzyża, który stoi w pobliżu kościoła jest krzyż pokutny. Między Rudzicą a kolonią Wyżne rosły 3 stare sosny zwane "Trzema Krzyżami Chrystusa". Na obrzeżach wsi znajdują się 2 wzniesienia, Góra Majowa i Góra Olejowa.



Zaręba w XIX w. była typową wsią przemysłową. W przeszłości ton życia miejscowości nadawały 2 majątki szlacheckie. Zasięg ich dóbr ziemskich wyznaczał granicę między górną a dolną częścią miejscowości, które de facto były dwoma odrębnymi organizmami wiejskimi. Od 1850 r. każda z nich stanowiła osobną gminę z własną administracją. W okresie międzywojennym przy drodze do Wesołówki wybudowano domki górnicze, a w pobliżu kościoła dom młodzieżowy należący do Hitlerjugend.

Wyręba, mimo że od 1850 r. stanowiła samodzielną gminę, miała charakter wsi peryferyjnej.

Pionierzy i ich czasy

Na mocy decyzji konferencji poczdamskiej ziemie między Nysą Łużycką, a Kwisą przypadły Polsce. W lecie 1945 r. do Siekierzyna, Zaręby, Rudzicy i Wesołówki napływać zaczęli repatrianci z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej, głównie z województw tarnopolskiego i lwowskiego. Była to przede wszystkim ludność wiejska, często po tragicznych przejściach zsyłek na Sybir i ukraińskich zbrodni na Wołyniu. Wielu z nich miało wojenną przeszłość, walczyli bowiem w szeregach 1. i 2. Armii Wojska Polskiego, Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie i AK-owskich oddziałach ruchu oporu. Tu, na ziemi, na której przyszło im żyć, rozpoczęli jego nowy etap.



Decyzją władz utworzono 2 gminy Siekierzyn i Zarębę Górną. Wybrano pierwszych wójtów i sołtysów. Powstały posterunki w Siekierzynie i Zarębie. Samorządnie zorganizowano straże pożarne w Siekierzynie, Zarębie, Rudzicy i Wesołowce. Już pod koniec 1945 r. podjęły naukę polskie szkoły w Siekierzynie, Zarębie i Rudzicy. Po raz pierwszy w swej historii szkołę otrzymała Wyręba. Opieką duszpasterską objęły wiernych rzymsko-katolickie parafie w Rudzicy i

Siekierzynie. Zdemobilizowani żołnierze zaczęli zrzeszać się w Związku Osadników Wojskowych. Tworzono podstawowe komórki partii politycznych, PPR-u i SL-u. Ruszyły poniemieckie zakłady - kopalnia w Siekierzynie i kamieniołomy w Zarębie.



Poczucie wyobcowania, niepewność co do przyszłych losów, atmosfera tymczasowości (Niemcy tu wrócą - mówiono) towarzyszące repatriantom przez wiele lat, z biegiem czasu ustępowały. Narodziło się poczucie więzi z drugą ojczyzną, jaką stały się tereny dzisiejszej gminy Siekierzyn.

Opracował: Andrzej Kuźniar